KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 14 (26) Września. — Rok 1852. № 255. Jutro, ŚŚ. Kosmy i Damiana MM.

D. 12 b. m. nastąpiło otwarcie Kościoła parafjalnego Farskiego w m. *Wąsoszu* Pcie i Gubernji *Augustowskiej*, w obec licznie zebranego Ludu, Obywateli i Urzędników miejscowych i okolicznych. Dopełnił tego obrzędu świętego, z upoważnienia Władzy duchownej, Dziekan i Proboszcz miejscowy WJX. Antoni *Łatoszewski*, w asystencji Duchowieństwa. Kazanie miał WJX. *Kozłowski*, Proboszcz z *Szczebry*. Mówił on o bojaźni BOGA, o JEGO Przybytkach, a w końcu wymienił jako dzisiejszych dobroczyńców Kościoła JJWW. Kajetana *Dąbrowskiego*, Jana *Wojczyńskiego*, Fel: *Żmijewskiego* i X. *Łatoszewskiego*. Kościół Farny *Wąsowski*, jest cały dziś murowany, gontami kryty, i może półtora tysiąca osób objąć. Sięga on czasów *Krzyżackich;* szkoda, że z powodu kilko-krotnego palenia się, żadnych śladów o jego istnieniu podać niemożemy. Grobowców żadnych nie obejmuje, niewiadomo czy ręką czasu zniszczone, czyli ich wcale nie było, lecz powątpiewać należy, aby tak piękna Świątynia PAŃSKA, od dawnych czasów w stolicy Ptu, w Ziemi i Starostwie *Wizkiem* istniejąca, żadnych niemieściła pomników. Przed 18 laty ostatnią pożogą ognia dotknięty ten Kościół, do dziś dnia stał w ruinach, a Nabożeństwo przez ten przeciąg czasu odbywało się w drugim Kościołku drewnianym miejscowym XX. *Karmelitów*. W Kościele Farnym w *Wąsoszu*, trzy są Ołtarze; z tych Ołtarz wielki, mieści obraz WNIEBOWSTĄPIENIA, z oryginału *Rafaela*, przez Profesora *Łopuszewskiego* malowany.

W rozwinięciu dobroczynnych zamiarów opiekuńczego Rządu, przeciwko szerzeniu się panującej w kraju naszym epidemji, w *Lublinie* z całą działalnością przedsięwzięte zostały środki zaradcze dla ochrony mieszkańców od trapiącej klęski. Oprócz dwóch Komitetów, którym powierzono szafunek obiadów i śniadań dla biednych Chrześcjan i starozakonnych, ustanowiono *Komitet główny ochrony*, przeciwko epidemji z Urzędników, Emerytów i Obywateli złożony. Podzielono miasto chrześcjańskie na 11 okręgów, a na 7 okręgów miasto niechrześcjańskie; każdy z nich ma *Komitet filjalny*, którego obowiązkiem czuwać nad zachowywaniem środków hygienicznych, nad czystością mieszkań tak wewnątrz jako i zewnątrz, przestrzegać używania pokarmów właściwych i zdrowych. We wszystkich tych Komitetach, przygotowane są środki, dla niesienia najpierwszej pomocy lekarskiej. Urządzono 2 szpitale, jeden dla Chrześcjan w domu Biskupim, odstąpionym na cel powyższy przez JW. JX. Prałata *Pieńkowskiego*, Administratora Dyecezji *Lubelskiej*, drugi dla starozakonnych. Powiększono służbę policyjną z funduszów kassy miejskiej, dla odbywania nocnych patrolów i służbę szpitalną w części z funduszów skarbu, w części ze składek dobrowolnych mieszkańców. W sali Magistratu odbywają się dniem i nocą kolejne dyżury, aby tym sposobem ułatwić mieszkańcom otrzymywanie w pierwszej chwili spiesznego ratunku; dyżury rzeczone odbywają: Członek Komitetu głównego, Lekarz, Felczer, posługacze dla mężczyzn, i posługaczki dla kobiet. Podobne dyżury odbywają się w Komitecie starozakonnych. Prócz tego Członkowie Komitetu głównego, odbywający dyżur, zwiedzają codziennie szpitale dla przekonania się, o ile instrukcje i wydawane przepisy są zachowywane. Urzędnicy zaś delegowani do Komitetów filjalnych, znosząc się codziennie z członkami swemi Komitetu głównego zawiadamiają ich o wszystkiem. Celem udzielenia wszelkiego możliwego i jak najspieszniejszego w każdym razie ratunku, urządzono stosowne bryczki do rozwożenia Lekarzy i Felczerów, tudzież lektyki do przenoszenia chorych do szpitali, a nadto jedna z aptek miejscowych, kolejno całą noc jest czynną. Wszystkich władz Urzędnicy: Administracyjni, Sądowi, Regenci, Patronowie etc, powołani zostali do pełnienia tych Chrześcjańskich obowiązków; sami nawet Naczelnicy Władz miejscowych nie wyłączyli się od tego i przychodzą z pomocą usłudze bliźnich. Tak tedy wszyscy mieszkańcy, różnemi sposobami niosą pomoc współbraciom swoim, a obok tego jak u nas w *Warszawie*, garną się do Świątyń PAŃSKICH, i u stóp Ołtarzy ŚŚ. błagają Pana ZASTĘPÓW o miłosierdzie. Parafianie zaś najstarożytniejszego przedmieścia *Czwartek*, wspólnie z mieszkańcami miasta samego, odnowili odwieczną statuę za *Lubartowskiemi* rogatkami wzniesioną, i na niej umieścili obraz Śtej ROZALJI, przy stosownem w d. 11 b. m. Nabożeństwie, które na cześć tej Śtej PATRONKI od morowego powietrza, odprawione zostało. Nadto przy obrazie BOGA-RODZICY na bramie *Krakowskiej*, i figurze na placu przed Kościołem XX. *Bernardynów*, codziennie wieczorem gromadzi się lud pobożny, i wznosi pienia błagalne o odwrócenie straszliwej choroby.

Dla uzupełnienia opisu uroczystości poświęcenia odnowionej statuy, Śgo JANA *Nepomucena*, na placu przed Kościołem Śgo ALEXANDRA, winniśmy jeszcze dodać, że pierwszą myśl odnowienia *Figury*, oraz urządzenia latarni, zawdzięczyć należy P. Piotrowi *Purchalskiemu*, Zakrystjanowi pomienionego Kościoła. Jego to staraniem pokryte zostały koszta na wystawienie tej latarni; on sam czynnie pracował przy odnawianiu *Figury*, sam pozłocił KRZYŻ w ręku Śgo JANA będący, jakotéż i latarnię, i urządzał ciągle urocze oświetlanie tego miejsca. Pracę tę, podzielała z nim i podziela od pierwszej chwili Panna Barbara *Sawińska* Tercyarka, przewodnicząc również nabożnym modłom, codziennie tamże zanoszonym.

Z okoliczności *Godzinek* MATKI BOZKIEJ, słynącej cudami w m. *Berdyczewie*, a które to *Godzinki*, przygotował już do druku znany z wielu pięknych prac w piśmiennictwie krajowem, Alexander *Groza*, donosimy

szanownym Czytelnikom, że ktoby nie miał wyobrażenia wizerunku cudownej MATKI BOZKIEJ *Berdyczewskiej*, może widzieć takowy w Redakcji *Kurjera*, na odbitym na pamiątkę jego koronacji medalu, który jeden z łaskawych zwolenników pisma tego, raczył na dni kilka do obejrzenia nadesłać. MATKA BOZKA *Berdyczewska*, ukoronowaną została jeszcze za czasu zasiadania na Stolicy Apostolskiej, Ojca Świętego Benedykta XIV, a obrzęd jego koronacji odbył się dnia 16 Lipca 1756 roku. Tak więc tylko lat cztery oddziela nas od *wieku*, jak Obraz tej BOGA-RODZICY, nieprzestającej świadczyć łask swoich, uciekającym się pod Jej Świętą obronę pobożnym ludom, uwieńczony został *Koroną*.

Po ukończeniu odnowienia Kościoła XX. *Augustjanów* w mieście *Rawie*, Gubernji *Warszawskiej*, Przełożony miejscowy wraz z Zgromadzeniem, składa publiczne podziękowanie W. JP. Dominikowi *Morat* i innym szanownym i łaskawym Dobrodziejom, którzy przyłożyli się swemi ofiarami do tego odnowienia Świątyni PANA.

Zmarły w r. b. Xiądz Franciszek *a Paulo Pawłowski* Biskup *Płocki*, w ciągu Pasterskiego zawodu swojego, poświęcił 3ch Biskupów: z tych ś. p. Xiędza *Tomaszewskiego* Kujawskiego, i ś. p. Xiędza *Straszyńskiego* Augustowskiego, u Sgo Jana w *Warszawie;* a JWgo Xdza *Fijałkowskiego* Hermopolitańskiego, w Katedrze *Włocławskiej*. Arcy-Biskupowi Metropolicie *Warszawskiemu* Stanisławowi *Choromańskiemu*, włożył paljusz Arcy-Biskupi. Mniejszych święceń udzielił Klerykom 644, subdjakonat 446, dyakonat 489, a presbiterjat 509 lewitom.

Przez Najwyższe J. C. K. MOŚCI Rozkazy, posunięci za wysługę lat: Na Assesora Kollegjalnego: Inżenier Podporucznik b. W. P., obecnie Rewizor Konsumcyjny okopów m. Warszawy, *Markowski*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego w Kom: R. Sprawiedliwości: Referent *Bichniewicz*, Naczelnik Archiwum *Werner*, Sekretarz 1szej klassy *Zaborowski* i Dziennikarz biura *Krauze*, wszyscy ze starszeństwem. Z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: p. o. Sekretarza Referenta Kancelarji Rady Administracyjnej *Podajewski*, ze starszeństwem. Z Assesora Kollegjal: na Radcę Dworu: Sekretarz Referent tejże Kancelarji *Kozerski*, ze starszeństwem. Z Radcy Honoro: na Assesora Kollegjal:, Sędzia Tryb: Cyw: Gub: Warsz: *Miszkiel*, ze starszeństwem. Na Regestratora Kolleg:, Urzędnik do pisma w Kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa *Kretkowski*, ze starszeństwem. — Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz oddzielnych, w Wydziale Rzą: S. W. i Ducho: mianowany: Urzędnik Kancellarji Alexander *Karszo z Siedlewa Siedlewski*, p. o. Sekretarza klassy 3ej w Wydziale Administracji Ogólnej. — W Wydziale Komissji Rzą: P. i Skarbu, mianowani: Spadły z etatu Nadstrażnik b. Straży granicznej, Regestrator Kollegjalny Klemens *Manasterski*, i Dozorca Kontrolny okopów Warszawskich Stanisław *Dankowski*, p. o. Expedytorów rogatek Warszawskich, i Kancellista Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gub: Augustowskiej Józef *Grabowski*, p. o. Assystenta Kassy tejże Dyrekcji.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: wykwalifikowany Kandydat Józef *Łypaczewski*, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Pułtusku; Nauczyciel prywatny Juljan *Chrupczałowski*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej w Hrubieszowie; wykwalifikowany Kandydat Kajetan *Bazylewicz*, nadetatowym Nauczycielem przy Szkole wyższej Realnej w Kielcach; Nauczyciele nadetatowi przy Gimnazjum w Piotrkowie, Edward *Schmidel*, Adam *Zabiełło*, i Kandydat Uniwersytetu w Moskwie Rudolf *Grofe*, Nauczycielami przy Szkole Powiatowej Realnej w Piotrkowie.

Namiestnik Królestwa oświadcza swoje podziękowanie: Naczelnikowi Expedycji w Wydziale Celnym przy Kancelarji Przybocznej Namiestnika *Helczyńskiemu;* Sędziemu Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej Assesorowi Kolleg: *Orłowskiemu;* i Inspektorowi przy Zarządzie XIII Okręgu Pocztowego, Radcy Honorowemu, *Mateif*, za okazaną gorliwość przy prowadzeniu poruczonego im śledztwa, jak równie i Naczelnikowi Urzędu Pocztowego w Słupcy *Pomianowskiemu*, za współdziałanie w tem śledztwie.

JW. Hr: *Strogonow* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Członek Rady Państwa, wraz z małżonką, przybył z *Paryża* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Głazenap*, w dniu onegdajszym wyjechał do Cesarstwa.

JW. Hr: *Baranow* Pułkownik Gwardji, Fligiel-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Niemiec*.

JW. Rze: Rad: Stanu *Biernacki*, Członek Komissji Rzą: S. W. i Duchownych, Zarządzający Wydziałem Administracji Ogólnej, powrócił z *Bruxelli*.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tomasza *Żydołca;* na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny z Wiśniewskich *Straupeżnickiej*, Żony Filipa, w dniu 22 b. m. zmarłej; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Doszła tu smutna wiadomość, iż w d. 22 b. m. w m. *Lublinie*, po kilko-tygodniowej chorobie, zakończył życie Jan-Karol *Borowski*, Starszy Rewizor Pomiarów Komissji R. P. i Skarbu, delegowany do czynności urzędowych w Gubernję *Lubelską*.

(A. n.) Dziś piąty upływa tydzień, jak śmierć nieubłagana, wydarła z grona naszego, ś. p. Karola *Gosweiler*, mydlarza, przy ulicy *Siennej*. Pozostali w smutku trzej przyjaciele, poświęcają te słów kilka jego pamięci, jako człowiekowi, który całe życie swoje odznaczał prawością i poczciwością.

„Za tę poczciwość niesiem Ci wspomnienie,
Które zdobyłeś twojemi cnotami;
A choć w wieczności przeniosłeś się cienie,
Żyć jednak zawsze będziesz między nami"! K. P. H.—

Dnia 31go z. m., w *Woli Chynowskiej*, po krótkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU na łonie najmłodszej swej córki, Karolina z Zakrzewskich *Lemańska*, w 66tym roku życia. Zwłoki Jej na miejsce ostatniego doczesnego spoczynku złożone zostały w dniu 3cim b. m. w *Chynowie*, w obec Familji i licznie zebranych Przyjaciół, którzy ciche Jej cnoty, wielce cenić umieli. Pokój wieczny Jej duszy!.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 9, dla sierot pod opieką Warsz: Towa: Dobroczynności zostających, z życzeniem, ażeby w dniu jutrzejszym o godzinie 9tej z rana, jako w czwartą rocznicę śmierci nieodżałowanego ś. p. Jana *Kraśniewskiego*, odbyło się w Kościołku tegoż Towarzystwa, Nabożeństwo żałobne za Jego duszę.

(Ar: nad:). Dnia 5go b. m., Fryderyk *Metzner*, Pastor Gminy Ewangelickiej w m. *Łodzi*, wróciwszy mocno wzruszony z szpitala cholerycznych, dokąd go obowiązek niesienia duchownej pomocy powoływał, po 6ciogodzinnych cierpieniach, ducha wyzionął, w głębokim pozostawiając żalu Rodzinę i Gminę całą, która w nim przyjaciela, pocieszyciela i duchownego doradzcę straciła. Ś. p. *Metzner*, przez lat 25 przewodniczył tej Gminie. Przy nim mała, nieznana przedtem mieścina, tknięta galwaniczną iskrą przemysłu, rozszerzać się i kwitnąć zaczęła; przy nim zasiane ziarno przemysłowego życia, bujnym w lat paśmie zazieleniło się kwiatem; przy nim wyrobiła się cała nowa generacja fabrykantów *Łodzkich*. To też życie jego ściśle splecione było z życiem ukochanej mu *Łodzi;* on z nią czuł, z nią myślał, a wysoka intelligencja zmarłego, świetne dla tego miasta skreśliła w swej myśli koleje. Szanowny Prezydent miasta *Łodzi* podając przyjazną rękę stroskanej Rodzinie zmarłego, chciał także z całą uroczystością oddać mu ostatnią posługę. To też prócz wystąpienia w komplecie miejscowego Towarzystwa *Strzeleckiego*, cała *Łódź* prawie towarzyszyła zwłokom; a uczciwszy westchnieniem pamięć *Metznera*, uznali wszyscy dzień jego śmierci za dzień ogólnej żałoby, za najdotkliwszy cios epidemji. Pokój jego duszy!

Nakładem Xięgarni Ig. *Klukowskiego*, wydaną została 2ga część tomu 2go: *Codex diplomaticus Poloniae quo continentur Privilegia Regum Poloniae, Magnorum Ducum Lithvaniae, Bullae Pontificum nec non Jura a Privatis data, Illustrandis Domesticis Rebus Gestis Inservitura adhuc nusquam typis exarata, ab antiquissimis inde temporibus usque ad annum 1506 editur, studio et opera Leonis Rzyszczewski et Antoni Muczkowski Adjutoris Varsaviensis Tabularii Publici Regni Poloniae;* cena rs. 5 kop. 40.

W d. 15/27 b. m. to jest jutro, upływa termin przesyłki dzieł sztuki, na wystawę urządzoną w r. b. przez CESARSKĄ Akademję Sztuk pięknych w *Petersburgu*.

Bank pożyczkowy w *Petersburgu*, wzywa ponownie osoby posiadające jego bilety, wydane przed miesiącem Marcem 1828, na prostym papierze, z pieczęciami na laku, iżby złożyli takowe, dla wymiany na nowe bilety, mające się wydać według nowej formy, ku czemu naznacza się termin po d. 1 Lipca 1854 r. Nadto Bank uprasza wszelkie Urzędy, Sądownictwa i inne Władze, w których, z jakichkolwiek powodów takowe bilety się znajdują, iżby o tem niezwłocznie dali znać Bankowi.

Znakiem odkrytej d. 17 Kwietnia r. b. przez Astronoma *Luther* w *Bilk* pod *Düsseldorfem*, 17tej z porządku asteroidy *Thetis*, jest: *Delfin, a pod nim gwiazdka.* (*Thetis* najpiękniejsza z *Nereid*, ubóstwiana przez *Appollina*, *Neptuna* i *Jowisza*, ale odstąpiona przez nich z powodu wyroczni zapowiadającej, że syn *Thetydy* będzie słynniejszym od ojca, stała się małżonką *Peleusza* Króla *Phtyotydy*, a matką *Achillesa*, który sprawdził wyrocznię, bo był najsłynniejszym z bohatyrów *Greckich.* Na godach *Thetydy* i *Peleusza*, *Niezgoda* rzuciła owo *jabłko złote*, które *Parys* oddał *Wenerze*).

Za przykładem *bocianów*, poszły już i wierne towarzyszki okien naszych, chat i kominów, czyli *jaskółki*. W tym roku położyły one u nas niejaką zasługę. Były bowiem jakby barometrem, w czasie grasowania *cholery*, i w miarę powiększania się epidemji, nikły nam w mieście, zaś w chwilach zmniejszania się tejże, pojawiały się znowu, pocieszając nas swojem świegotaniem. Teraźniejszy wszakże ich odlot, niech nikogo nie przeraża; nie nastąpił on bowiem skutkiem jakiego prognostyku smutnego, ale skutkiem pory, czyli zwyczajnego czasu, w jakim odlatuje ptastwo.

Pisaliśmy wiele w *Kurjerze* o *paletotach*, o ich kroju, o zmianach takowego, o nazwisku nawet, ale nie powiedzieliśmy nigdy kto *paletot* w modę wprowadził. Próżnię tę uzupełniamy dzisiaj. Hr: *d'Orsay* (umarł niedawno w *Paryżu*), pierwszy elegant (lew) *Londyński*, wracając raz z wyścigów konnych, został zaskoczony w otwartem polu ulewą. Na nieszczęście, dżokiej Hrabiego, zapomniał wziąść płaszcza swego pana. Deszcz lał jak z cebra i *król mody* był zagrożony potężnym katarem, albo czemś gorszem, kiedy postrzegł na drodze majtka, który nie troszczył się o niepogodę, mając na sobie *gunię* z kucbaju, zapiętą aż pod brodę, i osłaniającą go szczelnie aż do kolan. »Przyjacielu,” zawołał Hr: *d'Orsay* przystając, »czy niechciałbyś zajść do tej karczmy i wypić zemną kufel *ale* (piwo angielskie), póki deszcz nie przejdzie?” Majtek przystał. »Jeżeli tak, to przedaj mi swoją *gunię*”, dodał jeszcze Hrabia. »Z miłą ochotą Milordzie.” To rzekłszy majtek, ściągnął z siebie gunię, Hrabia ją przywdział, dał majtkowi 10 suwrenów (20 dukatów), i w tym ubraniu wjechał do *Londynu*. Deszcz już był ustał, słońce zajaśniało i była godzina spaceru w *Hyde Park*. Hrabia *d'Orsay* udaje się tamże natychmiast, i wśród świetnego tłumu elegantów ukazuje się w swej majtkowskiej odzieży. »To oryginalne! to śliczne! to doskonałe! wykrzyknęli na ten widok eleganci. Nazajutrz cała młodzież wielkiego świata w *Londynie*, odziała się w *gunie*. I taki to jest początek *paletotu*, przyjętego przez wszystkie kraje i stany, który dotąd trwa w pełnem kwitnieniu i zapewne nigdy już z mody nie wyjdzie.

Wczoraj w liście bezimiennym, zadano nam pytanie, dla czego po niektórych ogrodach, znajdowano bardzo wiele zdechłego ptastwa, a mianowicie *wróbli*. Rzecz

prosta do rozstrzygnięcia. Wiadomo jak *wróbel* lubi owoce, nie dziw więc, że patrząc na dojrzałość gruszek, pokusił się na nie; a że jak to już nawet stwierdziliśmy przykładami, znaczna ilość ptastwa, zwłaszcza swojskiego padła ofiarą łakomstwa, przeto i biedny *wróbel* nie mógł się wykręcić, i musiał życiem przypłacić swą chciwość. Ostatni wypadek tego rodzaju, widzieliśmy na *pawiu* chowanym w jednym z domów prywatnych przy ulicy *Długiej*, obok hotelu *Polskiego*, który również zjadłszy leżącą pod drzewem w ogrodzie gruszkę, poszedł za przykładem *wróbli*.

(A. n.) Zawdzięczając Panu *Biedrzyckiemu*, Zegarmistrzowi mieszkającemu przy ulicy *Bednarskiej*, w domu XX. *Karmelitów*, doskonałe i pilne wyregulowanie zegarka mego cylindra, który niejednokrotnie bywał dawanym do reparacji bez żadnego skutku, a teraz idzie jak najlepiej; składam mu za to publiczne podziękowanie.— Porucznik *Walknowski*, z Dywizjonu Żandarmów *Warszawskich*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od B. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następujące nowości na fortepjan, jako to: *Burgmüllera*: *Les oiseaux de Notre-Dame*, kop. sr. 52½. *Tegoż*: *la Poupée de Nuremberg*, kop. 52½. *Herza*: *Marche américaine*, dzieło 166, kop. 60. *Krügera*: *Sturm-Galop*, dz: 24, kop. 67½. *Tegoż*: *Souvenir de Darmstadt*, Walc, dz: 34, kop. 52½; toż samo na 4ry ręce, kop. 60. *Lindnera*: *Chant d'amour*, dzieło 21, kop. 45. *Litollfa*: *La harpe d'Eole*, dz: 72, kop. 67½. L. *Meyera*: *Souvenir d'Italie*, dzieło 69, kop. 82½. *Rosellena*: *le Carillonneur*, dz: 134, k. 82½.

Zamieszczona w Nrze 230 *Kurjera Warszawskiego* ofiara, przez Wgo *Gout*, dla *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności uczyniona, a mianowicie baryłka *wina czerwonego*, podług wymiaru obejmowała garncy 27.

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób —, wyzdrowiało 12, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 9.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rs. 3 k. 51½; *pszenicy* rs. 4 k. 83; *jęczmienia* rs. 3 k. 37½; *owsa* rs. 2 kop. 20; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 k. 75; *siana* furę parokonną od rs. 3 k. 90 do rs. 6; *słomy* furę zwyczajną od kop. 90 do rs. 1 kop. 80; *kartofli* korzec rs. 1 k. 1; *okowity* garniec rs. 1 kop. 16½; *szumówki* garniec kop. 69.

Wczorajsze przedstawienie Opery *Linda*, wypada policzyć do najlepszych przedstawień tego dzieła; Panna *Rivoli*, rolę *Lindy* oddała z prawdziwym talentem, dźwięczny i silny jej głos, najdokładniej odpowiedział wszystkim pięknościom tego utworu. Publiczność też przyjęła naszą Artystkę z zapałem jaki słusznie należy jej niepospolitemu talentowi. Pan *Troschel*, równie doskonałą grą, jako i śpiewem, grzmiące wywoływał oklaski. Pan *Wodiczko* w roli Rektora pod względem muzykalnym nic nie zostawia do życzenia; słowem cała opera w ogólności wybornie była przedstawioną. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Leśkiewicz* 3-kroć, Panna *Rivoli* 8-kroć, Pan *Troschel* 6-kroć, Pan *Ciaffei* 4-kroć, Pan *Ziołkowski* 2-kroć, oraz Pan *Wodiczko*.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod zarządem Józefa *Gaweckiego*, które przez trzy miesiące bawiło z zadowoleniem Publiczność u wód, opuściło *Ciechocinek*, udając się do miasta Powiatowego *Lipna*; gdzie w dniu 23cim b. m. miało dać pierwszą reprezentację, w nowo urządzonym teatrze, w gmachu Wgo *Przedpełskiego*.

Na tegorocznym jarmarku w *Niżnym Nowogrodzie*, znajdują się Artyści z CESARSKICH Teatrów *Petersburgskich* i *Moskiewskich*. Między innemi występuje Artysta *Dąbrowski*.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą z *Kaukazu*, co następuje: »Po zimowym naszym marszu, który osłabił wpływ *Szamila* w *Wielkiej-Czeczni*, tenże usiłując podnieść odwagę mieszkańców, rozlokował we wsi *Gurdali*, u podnóża grzbietu *Kaczkałykowskiego* i w aułach *Arguńskiego-Uszczelja*, najnieprzyjaźniejszych nam, swoich towarzyszów, którzy bezprzestannie napadali na nasze granice. Dla ukarania nieprzyjaciela i przecięcia w samym zarodzie jego zamysłów, Jenerał-Lejtnant Xiążę *Barjatyński*, postanowił uderzyć jednocześnie z różnych stron na *Wielką-Czecznię*. Z tym zamiarem, 11go Sierpnia o świcie, Fligel-Adjutant Pułkownik Xiążę *Woroncow*, z 3ma bataljonami piechoty, 4 sotniami kozaków i 6 działami, zajął wyręb *Misaiński*. Xiążę *Barjatyński* przybywszy tamże o godzinie 6tej z rana, z 7 sotniami kozaków, ruszył z całym oddziałem naprzód, przeszedł wyręb *Szaliński*, i rozlokował się na *Szawdonie*. Tutaj połączył się z nim Jenerał-Major *Majdel*, mający przy sobie 2½ bataljona piechoty i 6 dział. W tymże samym dniu, oddzielne kolumny pod dowództwem Jenerałów-Majorów *Majdela* i *Baggowuta*, udały się do *Bassy* i *Garmenczuka*. Z przeciwnej strony, Pułkownik *Basłanow* z 4 bataljonami piechoty, 11 sotniami kozaków i 7 działami, przeszedł przez grzbiet *Kaczkałykowski*, w celu zburzenia aułu *Gurdali*. Kozacy, pod dowództwem Podpułkownika *Suchodolskiego*, oblegli auł, a Fligel-Adjutant Pułkownik Baron *Nikołai*, wdarł się wewnątrz tegoż. Po zaciętym boju, opierający się *Czeczeńcy*, oprócz 52 ludzi którzy złożyli broń, wszyscy zginęli pod bagnetami; zabrane zostało wszystkie bydło, auł zaś spalony. Dnia 12go Sierpnia, Xżę *Barjatyński* postąpił do podnóża *Czarnych* gór, a 13go powrócił do *Groźnej*. Strata nieprzyjaciela w ludziach, zapasach żywności i siana, jest bardzo wielka. Niewolników wzięto 195. Z naszej strony w tej uporczywej walce zginęło: Ober-Oficerów 2, niższych stopni 45; rannych zaś: Sztabs-Oficer 1, Ober-Oficerów 10, i niższych stopni 25. Dla dokończenia zwycięztwa, Fligel-Adjutant Xżę *Woroncow*, posunął się do *Arguńskiego Uszczelja*, i zawładnąwszy trzema aułami, zniszczył takowe do szczętu. W tej utarczce nieprzyjaciel oprócz rannych, w zabitych u-

tracił 32 ludzi. Z naszej strony zabici: Ober-Oficer 1 i niższych stopni 9; ranni: Ober-Oficerów 6 i niższych stopni 51."

Anglja.— Dzienniki rządowe donoszą, że z woli Królowej, pogrzeb zwłok Xięcia *Wellington* odbyć się ma jako uroczystość publiczna; program jeszcze ułożonym nie został. Zdaje się, że cały naród przywdzieje żałobę po Xięciu, a przynajmniej, że kolor czarny będzie modnym tej jesieni; w sklepach *Londynu*, kupcy wystawiają na sprzedaż najwięcej żałobnych materji. — Parlament wysp *Jońskich* do 1go Marca odroczonym został.— Niedaleko brzegów *Irlandji* przy odpływie morza, odkryto kadłuby dwóch okrętów, należących do armady *hiszpańskiej*; leżą one w morzu od kilku wieków. Chcą wydobyć z tych kadłubów co można jeszcze będzie, jak tylko najniższy odpływ morza na to pozwoli. — Około 200,000 osób w *Anglji* ubezpieczyło swe życie; płacą oni rocznie do 10 miljonów dukatów; kapitał wszystkich towarzystw ubezpieczenia życia, wynosi do 100 miljonów dukatów.— *Walmer Castle*, gdzie umarł Xżę *Wellington*, leży niedaleko *Dover*. Zamek cały jest umeblowany bardzo skromnie. Xiążę zamieszkiwał jeden tylko pokój, w którym za całą ozdobę, była statuetka *Napoleona*, ze słoniowej kości.— Dr *Vidal*, Lord Biskup *Sierra Leone*, przed odjazdem swoim do *Afryki*, celebrował Nabożeństwo w Kościele przy ulicy *Bow* w *Londynie*.— Apostoł wstrzemięźliwości Ojciec *Mathew*, i pięciu innych Rzymsko-Katolickich Kapłanów, odpłynęło do *Indji Wschodnich*. Mają zamiar założyć osadę Katolicką w *Hyderabad*.

Austrja.— Wielkie manewra pod *Peszten* już się zaczęły; wszyscy wysocy goście spodziewani na tę wojskową zabawę, zjechali tamże; mnóstwo Jenerałów i Oficerów zagranicznych bawi w *Peszcie*.— Z *Dalmacji* donoszą, że *Turcy* chcieli wylądować pod *Castelnuovo*, ale zaniechali tego, widząc przygotowania ze strony *austrjackiej* straży.— W *Wenecji* policja pilnie śledzi kilku złodziei, obdzierających cudzoziemców.

Francja. *Paryż 21go Wrze:.* — Ostatnie depesze z *Lyonu* donoszą, że zapał ani na chwilę nie ustał, a w czasie ogniotrysków, illuminacji, balu i teatru, okrzyki: »Niech żyje Cesarz!" były jednomyślne; w teatrze powtarzały się one przy operze *Kortez*, napisanej kiedyś przez *Spontiniego*, na rozkaz Cesarza *Napoleona*, a zatem obejmującej mnóstwo alluzji pochlebnych. Na balu Prezydent tańczył z córką Prefekta. Spodziewają się przy rewji wojsk, i odkryciu pomnika *Napoleona*, jakiej mowy znaczącej. W *Lyonie* Xżę spotkał 2ch Ministrów *Sardyńskich*, wysłanych na powitanie go, Ministra wojny, i Ministra robót publicznych.— Prefekci departamentów, któremi Prezydent ma przejeżdżać, wydają wezwania do byłych wojskowych Cesarstwa, by o ile można w dawnych mundurach, zbierali się w miejscach przejazdu Prezydenta. — Wyborami przyszłemi bardzo mało zajmują się teraz w *Paryżu*. — Z *Szwajcarji* donoszą, że Xiężna *Orleańska* miała wypadek; powóz w którym jechała z synami, wywrócił się; Xiężna złamała obojczyk; żaden jednak z Xiążąt nie poniósł szwanku. Xiężnę odniesiono do *Lozanny*, i podobno ma się lepiej.— Wody *Renu* wezbrały znacznie około *Strasburga*, a wylew nie małych szkód stał się powodem.— *Monitor* obejmuje dziś tylko opisy podróży Prezydenta, i adresa rad municypalnych; rozlepiają je od dni kilku po wszystkich ulicach *Paryża*, gdzie chciwie są czytane.— Pan *Bacciocchi* odpłynął z *Tulonu* z misją specjalną do rządu *tureckiego*.— Departamenta dotąd przez Prezydenta przebieżone, uchodziły za najbardziej socjalistowskie; okrzyki jednak Niech żyje Cesarz! były tam silniejsze jak gdziekolwiek przedtem; robotnicy którzy dotąd tylko czerwonych reprezentantów wybierali, objawiają wraz z innemi wielki dla *Ludwika-Napoleona* zapał.— Obliczono, że na skutek podniesienia się kursu rozmaitych papierów publicznych, akcji kolei żelaznych i t. p., majątek publiczny *Francji* od Nowego Roku powiększył się o 3 miljardy (3000 miljo:) fr.— *Panteon* dopiero w d. 3 Stycz: dla służby BOŻEJ otwartym zostanie, jako w dzień Śej Genowefy, Patronki *Paryża*.

Hiszpanja.— Taryfa na towary zagraniczne, znacznie zniżoną została, i od 1 Października wejdzie w wykonanie. Zręczny ten krok, powiększa najprzód siłę ministerjum, zmniejszy kontrabandę niezmiernie, wywoła zadowolenie w kraju, i pozwoli coś oszczędzić na straży celnej. Zmniejszenie to jest bardzo znaczne co do niektórych artykułów. — Zniesienie cła od soli przez rząd *Portugalski* bardzo będzie dla granicznych mieszkańców *Hiszpanji* korzystnem, i ożywi tam drobny handel.— W *Walencji* robią przygotowania wielkie na przyjęcie świetne Królowej matki, która tam całą zimę ma zabawić; chcą przewyższyć *Asturyjczyków* w przyjęciu.— Królowa *Izabella* oświadczyła, że nie chce rychło opuszczać *La Granja*, ponieważ tameczne powietrze tak dla niej jak dla młodej Infantki jest bardzo zdrowe.

Prusy.— W *Berlinie* konferencje celne ciągle się odbywają; w *Monachium* zaś radzą pełnomocnicy Państw skoalizowanych, których plany ostatniem wystąpieniem *Prus*, nieco zakłóconemi zostały. Zdaje się, że *Bawarja*, *Saxonja* i *Hesja* wystąpią z związku celnego; o *Baden*, *Wirtembergu* i *Nassau*, nie ma pewności.— Z *Poznania* donoszą o śmierci Pani *Puttkamer*, żony Ober-Prezydenta. Cholera w tem mieście znacznie się zmniejsza.— Król wyjeżdża do *Oldenburga* na dni kilka. — Sejm *Poznański* w pierwszych dniach Października na dni 14 będzie otwartym.

Turcja.— Z *Stambulu* donoszą, że Sułtan jest słaby. Brak finansowy ciągle się powiększa.

Włochy.— Gdy J. S. Ojciec Śty przybył z *Rzymu* do *Castel Gandolfo*, rezydencji letniej Papiezkiej, okrzyki radosne ludu powitały Pjusa IX. W Kościele przyjmował Papieża, Kardynał *Patrizi*, Biskup *Albano*. W pałacu, Jego Świątobliwość przypuścił kilka osób znakomitych do ucałowania nóg.— Mówią że Mre Vincenzo *Sansucci*, Sekretarz kongregacji spraw duchownych i *Savelli*, Minister spraw wewnętrznych, mianowani będą Kardynałami.

Rozmaitości. — *Lamartine* nie może dotąd znaleźć kupca we *Francji*, na dobra w *Syrji*, które otrzymał w darze, i w tym celu zgłosił się do *angielskich* kupców. Zdaje się zatem, że mylną była wieść, jakoby poetyczny mąż stanu, zamyślał osiąść w jednej z okolic, którą tyle w swoich podróżach na *Wschodzie* wychwalał. — Pewien *Anglik* odjeżdżał koleją północną z *Paryża*, wraz z żoną swoją. Miał on przy sobie skrzynkę mahoniową, pięknej snycerskiej roboty. Pytano podróżnych, coby w niej było? Dama była zakłopotana, a to wzbudziło większe jeszcze podejrzenie. *Anglik* z zimną krwią oświadczył, że to jest ciało zmarłego jego dziecięcia, które wozi z sobą, i nie chciał zważać na żadne przedstawienia, tak, że musiano użyć siły, i odebrać mu trumienkę, dla dopełnienia formalności przepisanych. — W *Wauxhall Londyńskim*, zapowiedziano przejażdżkę napowietrzną tanim kosztem, pod dyrekcją sławnego *Greena*. Urządzono bowiem loterję, a 6 biletów wygranych, dawały prawo do odbycia podróży. Jedna z osób nie chcąc puszczać się ku niebu, sprzedała swój bilet za 2 fu: szt:. Mimo znacznej liczby ciągnących, cztery tylko osoby zdecydowały się wsiąść na łódkę, i ta o 7ej wieczorem puściła się lotem w górę. — Droga drewniana na kolei między *Nowym-Yorkiem* i *Buffalo*, niedaleko *Portage*, nad rzeką *Genesee*, jest jedynem w swoim rodzaju dziełem ciesielskiem, i już zupełnie gotową. Olbrzymi ten most ma 800 stóp długości, i wznosi się 224 stóp nad wodospadem, pod którym znajdują się jeszcze dwa mniejsze spady, tak, że most wznosi się właściwie około 500 stóp nad powierzchnią rzeki. Wyszło na jego robotę $1^{1}/_{2}$ miljona stóp sześciennych drzewa i 50 tons żelaza. Budowa kosztuje tylko 30,000 funtów, bo drzewo nie idzie w rachubę, albowiem najwspanialsze lasy odwieczne, są tam na zawołanie bez kosztów, byle rąbać chciano. — Na szczycie jednej z kolumn Banku *Angielskiego* w *Londynie*, usiadł w tych dniach gołąb, który na szyi miał zawieszoną karteczkę. Złapano go, a na karteczce wyczytano następujące słowa: »Ubóstwiana *Sacharyno!* Kiedy cię dojdzie to pismo, żyć już nie będę, krwią własną nawet piszę do ciebie.” Dotąd nie wyśledzono co to znaczy. — Jakiś mały a chudy człowiek, spotkawszy dawno niewidzianego przyjaciela, zawołał: »Ach mój kochany! jakże jesteś tłusty! możnaby cię użyć zamiast *kafara* do wbijania palów na *Wiśle*.” »No, to byłby jeszcze jakikolwiek ze mnie użytek; ale ty mój przyjacielu, tak jesteś przerażająco chudy, że gdybyś miał jakąkolwiek *główkę*, użyłbym cię za szpilkę do pułkoszulka, a i tak jeszcze byłbym w obawie, abyś mi się w palcach nie złamał.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Bebutow Jene:-Major z Sochaczewa; Blum Józ: Uczeń Uniw: z Petersburga nr 2673; Chałański Jene:-Major z Nowogeorgiewska; Geroszewski Mich: Oby: z Kielc nr 2673; Karo Kajetan Oby: z Grodna nr 601; Skirmunt Alex: Oby: z Brześcia Lit: nr 625; Sejdel Eleonora Oby: z Poznania nr 442; Stamirowska Paulina Oby: z Ostendy nr 584; Szablikin Jan Radca Stanu z Paryża nr 601; Xżę Trubeckoj Alex: b. Pułk: z Petersburga nr 634.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Bardziński Zyg: Oby: do Sokołowa; Gedymin Ign: Oby: do Sobień; Mężeńska Karolina Oby: do Kamieńca Podolskiego; Polański Alex: Rz: R. S. do Niemiec; Rożycki Jan Sędz: Tryb: do Siedlec; Ratyńska Kata: Wdowa po Urzę: do Żytomierza; Stadnicki Mich: Ob: do Ojrzanowa.

DONIESIENIA.

Z powodu zmian lokalów, podpisany Wynalazca *Płynu wygubienia na zawsze Nadgniotków*, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że tak jak dawniej, w tymże lokalu pod Nrem 80 przy ulicy Kanonja, dostać można **PŁYNU** wzmiankowanego, wraz z przepisem użycia onego. — *Gębicki*, b. Chir: Powiatowy.



Są do sprzedania z wolnej ręki, za bardzo przystępną cenę, różne **MEBLE**, ZEGAR stołowy, DYWAN, i XIĄŻKI rossyjskie. Wiadomość pod Nr 1582 C, przy ulicy Jerozolimskiej, wchodząc w podwórze na lewo w sień, na 1m piętrze, po lewej stronie.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1274/5, jest do wynajęcia od Ś. Michała, na 2m piętrze od frontu, 6 POKOI i Przedpokój, Kuchnia ang:, oraz Piwnica i Drwalnia; w oficynie na 1m piętrze, 3 POKOJE, Kuchnia ang:, Spiżarnia, oraz Piwnica i Drwalnia. Wiadomość na miejscu u Stróża.

WYSTAWA przed frontem sklepu, obszerna, w najlepszym stanie, kompletnie urządzona, mogąca w każdym miejscu być ustawioną i stosownie do potrzeby zmniejszoną lub zwiększoną, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 490, w Sklepie, gdzie Stolarze robią.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Piwnicy, Drwalni i Góry; to mieszkanie może być podzielone na kawalerskie Pokoje, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Leszno pod Nr 725, na 2m piętrze.



MAGAZYN STROJÓW, od lat kilku exystujący w korzystnem miejscu, wraz z Dominami i Ubiorami Krakowskiemi, jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

W Bazarze przy ulicy Granicznej, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b., **LOKALE** średnie, składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, o dwóch wejściach, i mniejsze; tudzież **SKLEPY** na procedery. Wiadomość u Rządcy Domu.



Rubli sr: 15 nagrody. — Od niejakiego czasu, zginęły w Ogrodzie Saskim, 8 sztuk **KAMELJI**, nowo-sprowadzonych; oraz kilka innych Roślin. Kto do wynalezienia i odebrania tychże wskaże drogę, może się zgłosić do Ogrodnika tegoż ogrodu, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

Do Magazynu Herbaty Chińskiej W. M. Istomina, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 451, w domu zwanym Rezlera, nadszedł znaczny transport **ŚWIEC** Stearynowych różnej wielkości, z najcelniejszej uprzywilejowanej fabryki w Petersburgu, i takowe sprzedają się po kop: 25 za funt, a z fabryki Moskiewskiej po kop: 24 za funt. Handlującym Kupcom, którzyby zakupowali Świece partjami, odstępuje się stosowny rabat.

Połowa **SKLEPU**, jest do odnajęcia przy ulicy Miodowej, na towar nie robiący nieporządku. Wiadomość o nim przy ulicy Podwal, idąc od Senatorskiej po prawej stronie, w Składzie obówia Damskiego *Grudziąży*.

Przechodząc ulicą Senatorską od Resursy, do Hotelu Lipskiego, zgubioną została **BRANSOLETKA** złota, z węzłem na wierzchu i turkusikami. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Sukna J. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 *b*, za nagrodą rsr. 3.

Rodowita Francuzka, wiekiem i praktyką doświadczona, pragnie przyjąć w przyzwoitym domu, obowiązek do konwersacji i dozoru dzieci; życzące Osoby, raczą się zgłosić pod Nr 1530 przy ulicy Chmielnej, u PP. Bahr.

W dalszej kontynuacji, rozmaite Ruchomości, j. t. Porcelana, Garderoba damska, Futro szopy, Szkło różne, Meble, i t. p., w d. 15/27 b. m. o godz: 3 z południa, pod Nr 187 w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą. — Antoni *Osiński*, K.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki, SUKNIE, **SALOPA**, Chustki, Bielizna, Pościel, Wazony, i t. p. rzeczy,

dla Dam i do serwantek, pod Nr 739, na rogu placu Tłumackiego, w domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ-FAETONIK**, nowy, mały, na dwie osoby; oraz **NAJDYCZANKA** używana, za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752.— Tamże wiadomość o **KUŹNI** do wynajęcia każdego czasu.



Nowo-przybyły z Hollandji, Ogrodnik, zawiadamia Amatorów KWIATÓW i CEBUL kwiato:, iż takowe w rozmaitych gatunkach, j. t. Hyacynty, Tacety, Tulipany, i inne, sprzedaje w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, pod Nr 12 stancji. — *Dirr.*

POKOIK do najęcia, przy familji, dla jednej osoby, przy ulicy Dunaj Szeroki Nr 143, na 1m piętrze od frontu.



Potrzebna jest pożyczka RUBLI rs: 6,000, na Dom przy ulicy pryncypalnej, na 1szy Nr hipoteki, z umiarkowanym procentem; posiadający taki Kapitał, raczy się zgłosić do Kantoru Loterji Adryańskiego i Krasuskiego pod Nr 473 *b.*

PRASSA z dobrą piłowaną szrubą i z grubym żelaznym deklem; **PIEC** żelazny lany; różne **MEBLE** mahoniowe, jesionowe i inne; jakoteż różne inne Sprzęty, są z przyczyny wyjazdu do sprzedania pod Nrem 1675 przy ulicy Mokotowskiej, u b. Właściciela domu.



Są do sprzedania dwie **NIERUCHOMOŚCI**, z wolnej ręki, z ogrodami czyli placami, zdatnemi do zabudowania, na wszelki zakład fabryczny lub prywatne mieszkania, a osobliwie jedna, w bliskości miasta, przy ulicy wybrukowanej i przystępnej do zajazdu. — Jest także **MIESZKANIE** na Szynk, od dawna exystujące, w domu narożnym. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374, u Właściciela.

OSOBA młoda, dobrze wychowana, z powodu smutnych okoliczności, pragnie zająć się gospodarstwem, oraz dopilnowaniem dzieci, lub też umieścić się w jakim znacznym domu, dla uprzyjemnienia towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 19, na 2m piętrze, od tyłu na lewo.

FABRYKA Wyrobów nowotnego Srebra i miedzi Fr: *Hartmann*, przy ul: Królewskiej Nr 1076. Poleca Sza: Publiczności swe Wyroby, jako to: Łyżki, Łyżeczki do kawy, Noże, Widelce, Lampy, Puszki i wszelkie inne przedmioty; jak również Wyroby nowe Paryzkie, brąz miedziane; SERWISY do herbaty i kawy; Dwa APARATY nowe gorzelniane Pistorjusza, gotowe, 15 i 20 korcy; Naczynia kuchenne, FORMY do ciast w najnowszym guście, MIARY Rossyjskie do płynu miedziane i mosiężne; RURY miedziane i ołowiane ciągnione podług miary obstalowane, wyrabiają się za pomierną i stałą cenę; przyjmuje także wszelkie Obstalunki w tym rodzaju metalu, zaręczając za dokładne i wczesne uskutecznienie, jak również długą trwałość swych Wyrobów.



Jeżeliby któren z Szan: Obywateli Królestwa Polsk:, miał jakowe **SUMMY** do podniesienia z depozytu Sądowego Lwowskiego, tedy za okazaniem praw swoich i odstąpieniem umówionego procentu, może mieć sobie tu w Warszawie wypłaconą należytość swoję. W czem bliższa wiadomość w Kancel: Ziemiańskiej, u Rejenta Grossa.

Komisarz Administr: Cyrk: 2 i 3, podaje do wiadomości, że w d. 15/27 b. m. o godz: 12 w południe, pod Nr 598 przy ulicy Piekarskiej, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Garderoby, Bielizny, Zegarów, Xiążek naukowych różnych, Stołów, Ławek, Tablicy z sztalugami i t. p., po ś. p. Andrzeju Zbikowskim Nauczycielu, pozostałych, a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające. — Assessor Kolegialny, w z. *Iwański.*



Dwie **NAJDYCZANKI** nowe, teraźniejszego fasonu, jedna z wierzchem, druga bez, obie na leżących resorach, są do sprzedania przy ulicy Nowolipie Nr 2424. Wiadomość w Warsztacie Kołódziejskim.

Rejent Kancellarji Okręgu Pułtuskiego.—Zawiadamia niniejszym: iż w dniu 29 Września (11 Października) 1852 r. o godz: 9ej z rana, i dni następnych, odbywać się będzie w mieście Powiatowem Pułtusku Gub: Płockiej, w Zamku Biskupim, sprzedaż przez publiczną licytację: MEBLI, SREBER znacznej wartości, BIŻUTERJI, GARDEROBY, BIELIZNY, KONI, POWOZÓW, i innych Ruchomości. Chęć więc kupna mający, w miejscu i terminie wyżej oznaczonych, znajdować się zechcą.— Pułtusk dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1852 r.— *Jaworski.*



Dwa FORTEPJANY mahoniowe: pierwszy o 7miu oktawach prawie nowy, z całą płatą, trzema szprejcami, jednej z pierwszych Fabryk; drugi o pół-siodmej oktawy, Fabryki Bucholtza, ze sztabą i dwoma szprejcami, są do sprzedania pod Nrem 558 przy ulicy Długiej, na 1szem piętrze.

Do najęcia od Ś. Michała: **LOKAL** przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nro 1344, składający się z 4ch Pokoi, z Kuchni angielskiej i dwóch Piwnic. Lokal ten podzielony być może na dwie części. Wiadomość na miejscu.

Dnia 23 b. m. przechodząc ulicą Leszno, Tłumackie, na Bielańską, zgubioną została **BROSZA** złota, podługowata, z koralem. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej za nagrodą, pod Nr 720 przy ulicy Leszno, w podwórzu, gdzie magle.

Ktoby posiadał wiadomość dokładną o życiu lub zejściu, lub zamieszkaniu tymczasowem, Anny z Piwów MALECKIEJ, byłej Dziedziczki dóbr Bielina i Teklowa, w Pow: Rawskim Gub: Warsz: położonych, Matki zmarłego Piotra Celestyna 2ch imion Małeckiego, b. Rewizora Skarbowego Okręgu Hrubieszowskiego; niech raczy ją udzielić ustnie lub na piśmie, za nagrodą, pod Nr 526 przy ulicy Podwal w Warszawie, pod adresem P. Wyrzykowskiego, w tymże domu zamieszkałego.

TECHNIK GORZELANY, który w znakomitych dobrach w Królestwie pełnił swoje obowiązki, na co posiada chlubnej rekomendacji dowody, pragnąłby znaleść odpowiednie swej zdolności miejsce, deklarując wydatek okowity następujący: z korca kartofli kwart 12, z korca żyta 7 garncy, z korca jęczmienia 5 garncy. Bliższa wiadomość pod Nr 769 przy ulicy Chłodnej, u Właściciela domu.

W domu nowo-wyrestaurowanym Nr 1285 przy ulicy Nowy-Świat, pierwszym za Izbą Obrachunkową, do najęcia od Ś. Michała r. b.: na 1m piętrze 2 **SALONY**, Przedpokój, 11 Pokoi, Kuchnia ang:, z ogdzieloną Izbą dla służących, Stajnia, Wozownia, dwie Piwnic, Góra i Drwalnia. Lokal ten może być na dwa mniejsze podzielony: na 2m piętrze, 5 Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią ang:, Piwnicą, Górą i Drwalnią.— Pomniejsze **LOKALE** od frontu, i w oficynach, złożone z 4ch i 3ch Pokoi, z Przedpokojami, Kuchniami ang:, Górami, Piwnicami i Drwalniami. Wiadomość u miejscowego Stróża Adama.

Rozmaite **RUCHOMOŚCI**, jako to: Meble, Odzież męzka, Mosiądz, Sadło i Słoniny kilkadziesiąt funtów, i. t. d., do spadku po Ignacym Teichman należące, sprzedawane będą przez licytację, dnia 18/30 Września r. b. i następnych, od godz: 4 po południu, pod Nr 1013 *b*, przy ulicy Krochmalnej, przed podpisanym Pisarzem Aktowym Rudnickim.

APTEKA w Ostrowcu, do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość zupełna i zawarcie kontraktu, w Skierniewicach, w Aptece.

Główny skład Towarów Kolonjalnych, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1334 *a*, podaje do wiadomości, iż w tych dniach, przybył świeży transport mahoniowych i palisandrowych FORNIRÓW; oraz znanego Publiczności Irlandzkiego **PŁÓTNA**, które się na sztuki i pół-sztuki sprzedaje.

MIESZKANIE Kawalerskie, z Przedpokoju, Gabinetu i Saloniku złożone, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 411, na dole w oficynie, od Ś. Michała do wynajęcia. Wiadomość u P. Bissier w tymże domu, lub u Rządcy domu. — Tamże jest do zbycia **POWÓZ** używany.

Do Magazynu P. Dziechcińskiego, potrzebna jest **PANNA** wdatniona do Czepeczków;— tamże potrzebna jest PANNA, któraby mogła dawać początki dzieciom języka francuzkiego i początki rozpoznania sylab, przy ulicy Miodowej Nr 486.

Od dnia 30 Września 1852 r.

STATEK PAROWY PASAŻERSKI,

jeszcze przez cały miesiąc Październik regularnie co dni 4 między WARSZAWĄ a NIESZAWĄ kursować mający,

ODPŁYWAĆ BĘDZIE:

z Warszawy do Nieszawy	*z Nieszawy do Warszawy*
o godz: 7ej rano:	o godz: 9ej rano:
Września 30 we Czwartek,	Października 1 w Piątek,
Października 4 w Poniedziałek,	„ 5 we Wtorek,
„ 8 w Piątek,	„ 9 w Sobotę,
„ 12 we Wtorek,	„ 13 we Środę,
„ 16 w Sobotę,	„ 17 w Niedzielę,
„ 20 we Środę,	„ 21 we Czwartek,
„ 24 w Niedzielę,	„ 25 w Poniedział:,
„ 28 we Czwartek.	„ 29 w Piątek.

STATEK PAROWY ODPŁYWAJĄCY:

z Warszawy o godz: 7ej rano:

bywa tegoż dnia o 9½ rano pod Nowogeorgiewskiem,
o 12 „ „ Wyszogrodem,
o 3 po połud: „ Tokarami,
o 3½ „ „ Płockiem,
o 6 „ „ Dobrzyniem,
o 7 wieczorem „ Włocławkiem (tu nocuje),
Nazajutrz odpływa o 5 rano z Włocławka,
i bywa tegoż dnia o 8 „ pod *Nieszawą*.

z Nieszawy o godz 9ej rano:

bywa tegoż dnia o 12 w połudn: pod Włocławkiem,
o 3 po połudn: „ Dobrzyniem,
o 7 wieczorem „ Płockiem (tu nocuje),
Nazajutrz odpływa o 5 rano z Płocka,
i bywa tegoż dnia o 6 „ pod Tokarami,
o 10 „ „ Wyszogrodem,
o 3 po połudn: „ Nowogeorgiewskiem,
o 7 wieczorem „ *Warszawą*.

Odległość miejsc pośrednich między Warszawą a Nieszawą położonych: Z Warszawy mil: do Nowogieorgiewska 5, do Wyszogrodu 9, Tokar 14, Płocka 15, Dobrzynia 19, Włocławka 21, Nieszawy 24.

We wszystkich wymienionych tu miejscach, zgłaszający się pasażerowie, we właściwe opatrzeni paszporta, zabierani będą za opłatą od osoby po 15 kop. sr. za każdą milę, wraz z pakunkiem 50 funtów na osobę nieprzenoszącym. Od większych pakunków pasażerowie dopłacają za każde 50 funtów, w stosunku ¼ części ceny biletem od jednej osoby oznaczonej. Dzieci do lat 10ciu opłacają połowę. Dla osób z Warszawy odpływających nadmienia się, iż w wigilją wyjazdu od 3ej po południu do 6ej z wieczora, zgłaszać się winni na Embarkader pasażerski, przy Nowym Zjeździe, gdzie złożywszy paszporta, jednocześnie wszelkie tłomoki swoje odstawią; albowiem w sam dzień podróży, tylko na półtorej godziny przed odjazdem, pakunki przyjmowanemi być mogą, a to z powodu iż właściwe ich uporządkowanie, wymaga pewnego czasu.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, numerem 3cim oznaczona, we wsi Wola, w Gminie Czyste (z wolnej ręki), gdzie jest **DOM** ze dwóch stancji złożony, a przytem stodoła i obora, z podwórzem ogrodzonem, w bliskości miasta Warszawy; ledwie że nie dotyka Cyrkułu 7go, przy trakcie bitym Warszawsko-Kaliskim.



W dobrach Jordanowice, Grodzisk, Wulka Grodziska, Odrana Wola, Szczesne, Kady, Kałęczyn, Rozery, Chrzanów duży i mały, Chlewnia i Kłudzienko, oraz po osadach Stare, Makówka, Czarnolesie i lasach do tychże dóbr należących, niewolno nikomu polować pod utratą strzelby i psów, z narażenia się na nieprzyjemności, jakie wedle prawa spotkają każdego polującego. — Zastępca Wójta Gminy, *Wolfram*.

Zawiadamia się niniejszem, że Krystyan Kropf, do pełnienia obowiązków Majstra Piwowarskiego w fabryce Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et C°, uwolnionym został, i że tem samem, żadnych zobowiązań względem tejże fabryki zaciągnąć nie jest mocen. Ostrzega się zarazem, kogo to dotyczeć może, że wedle Kontraktu pomiędzy J. G. Schaefer et C°, a Krystyanem Kropf zawartego, temuż po wyjściu ze służby od J. G. Schaefer et C°, nie jest wolno Browaru lub Szynku Piwa, ani w Warszawie, ani w obrębie 40 milowym od Warszawy zakładać, ani Browar lub Szynk posiadać, lub się też piwowarstwem lub wyszynkiem Piwa trudnić, a to tak pod swoim własnym, jako i pod cudzym nazwiskiem, ani obowiązku Majstra Piwowarskiego lub Szynkarza u nikogo przyjmować; to wszystko zastrzega się, pod skutkami zamknięcia Browaru lub Szynku, lub usunięcia natychmiastowego Krystyana Kropfa, od obowiązku Piwowara lub Szynkarza, gdyby tenże takowy u kogo bąć przyjąć poważył się, i tym samym przeciwko zawartemu kontraktowi, działał. — J. G. *Schaefer* et Comp:.

W Possesji dawniej Szucha Nr 1763, przy rogatkach Mokotowskich, są do wynajęcia rozmaite mniejsze i większe **POMIESZKANIA**. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, u Ogrodnika *Winera*.

Potrzebną jest **BONA** Niemka, umiejąca szyć sukienki dziecinne, pod Nr 1582 *b*, ulica Bracka; w każdym czasie zgłosić się może.



Dziewiętnaście **TRYKÓW**, z Owczarni W. Ign: Lipskiego z Ludomi, w W. X. Poznańskiem, są jeszcze do sprzedania u Rządcy dóbr Blizne pod Warszawą, wiorst 5 za rogatkami Wolskiemi, po cenach stale od każdej sztuki oznaczonych od 150 do 900 fl. Tryki te, obok znanych powszechnie zalet co do wełny, odznaczają się czystością rodu i pochodzenia z Owczarni wolnej od kołowacizny i trabru.



W Owczarni prowadzonej przez Klassyfikatora Ekstein, są do sprzedania **BARANY** z czystej krwi pochodzące, a to w Gub: i Pow: Płockiem, w dobrach Starożeby, w folwarku Szczytnie.



Dnia 14 b. m. nad wieczorem, zginął PIES duży, Wyżeł rasy kurlandzkiej, cały kasztanowaty, na piersi tylko białą łatę mający, na szyi miał rzemień czarny skórzany, z tabliczką na kółku mosiężnym. Uprasza się o odprowadzenie lub o udzielenie wiadomości gdzie się znajduje, na ulicę Senatorską, wprost XX. Reformatów, do Magazynu wyrobów tokarskich, za przyzwoitą nagrodą. Ostrzega się, że za dostrzeżeniem prawnie poszukiwanym będzie.



Dnia 24 b. m. po południu, na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, zabłąkała się **PUDLICA** biała, mająca 3 miesiące, na uszach żółte plamy. Łaskawy Znalazca, raczy ją odprowadzić na Tłumackie pod Nr 600 *e. f*, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lauretta. Pan Stefan z Pokucia. Folwark Primerose.*

Walery-Józef *Sikorski*, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczyna od dnia 1go Października r. b. udzielać **LEKCJE TAŃCA** w domach prywatnych i Pensjach, oraz w własnem mieszkaniu umyślnie na ten cel urządzonem, przy ulicy Bielańskiej N° 608, w domu zwanym *Kossowskich*, w korpusie na 1szem piętrze. Osoby życzące pobierać Lekcje Tańca, zgłaszać się raczą z rana od godziny 8ej do 10tej, a po południu od 3ciej do 6tej.



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, otworzył SALON do nauki, przy ul: Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Osoby życzące sobie pobierać lekcje, z korzyścią dla siebie, niech się zgłoszą pod powyższy Nr; zastać go można do 12 w południe, a po południu od 2ej do 7ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*.